

## WIADOMOŚCI BRUKOWE.

Wilno w Sobotę

Dnia 15 Grudnia.

## SZUBRAWIEC.

Dam ci ziołko, co zniszczy satuki czarownicze,  
I z niem do domu Cyrcy samemu pójdziesz żyć.

Odyseja.

Mości Panowie Wydawcy Wiadomości Brukowych.

Nie wiem, czy to prawda, co powszechnie o was mówią, żeście się od niejakiego czasu nazwali Szubrawcami. Jeżeli tak jest, tedy wiwat zapusty i wielkanoc! daj wam Boże zdrowie! bo jakim poczciw, nie mogliście dobrać sobie godniejszego nazwiska. Rzuć, jak chcesz, kota; zawsze on padnie na nogi, iż tak rzekę moi panowie, ogonem do góry; przypatruj się szubrawcowi z jakiego chcesz stanowiska:

Z ukosa, czy z oblicza, od okna, od sieni, Szubrawiec jest *vir verus*, ani się odmieni!

Rymy naśladowane z xięgi krotofil *Jovialitates* Wacława Potockiego, sławnego w swoim wieku Szubrawca.

A skądże to waści? ozwie się pedant *Dusilitera* chcieć solwować tak

metafizyczne problema, jak Szubrawiec. To prawda; ale gdy ja od dzieciństwa drzałem zawsze na samo imie pedantskiéy srogości; Wam tedy raczém, jako ludziom łagodniejszym opowiem, co mi do tego było powodem. Widzieliście może nie raz towarzysza rurowego, z jak promienistą twarzą, z jak patryotycznym zapalem zgłębiał ducha porterowéy butelki; zapewne widzieliście też czasami brysia kudłatego, bestię, podług Platona, nader ciekawą, i niepospolitego filozofa, kiedy znajdzie na *bruku* kość porządną, jak ją z uszanowaniem trzyma, starannie chowa, pilnie *recenzuje*. Cóż ich do téy pracy zniewala, towarzysza rurowego i brysia, kundysowego syna? kropelka zaprawionego tabaką nektaru a), i odrobina szpiku. Nie mam potrzeby wam mówić, że tą

a) Autor w tém miéyscu idzie, jak się zdaje, za mniemaniem Autora książki o *pijaństwie*, który mówi, że w porterze jest tytuś.

butelką, tą treściwą kością są dla mnie wasze Wiadomości Brukowe. Zostaną one zawsze chlubną dla nas pamiątką, żeśmy się zaczęli z przesądów otrząsać, czego dowodzi choćby toż samo, nawet, że pismo wasze, jak słyzałem, odbyło nowicyat w kordygardzie za niewinne otarcie się o brodę żydowską b). Czytam je tedy, jak widzicie z upodobaniem, rozważam, składam w statucie litewskim, i odczytuję stokrotnie. Oświadczam się atoli z góry, że nie należę do zakonu kawalerów *gorejąćy czapki*, nieprzyjaciół metafory, którzy łamią sobie głowy na szukaniu w piśmie waszém allegorycznych szpilek, i nie dziw, że palce kaleczą. Podobni oni są w części do tego dziwaka angielskiego, *Thomasza Walleya*, który w *Przeobrażach* Owidyusza dziwnym sposobem odkrywał allegoryę, jak mu się zdawało, świętęj religii objawionęj, i pogańskiego poetę chciał gwałtem zrobić piątym ewangelistą. Wreście mam nadzieję, że mi przebaczycie przyrównanie pisma waszego do butelki, gdy się dowiecie, że m rodzić

od świętęj rzeki, ziemianin, a zatem *rurysta natus*, gdy i z poetę wiadomo, *rura Bacchus amavit*.

Nie w zamiarze tedy, abym was myślał uczyć, uchoway Panie! daleko odemnie świadomszych, dla czegoście tak godny tytuł przyjęli; ale życząc jedynie przed wami się popisać, i zalecić, i okazać czy mam cokolwiek oleju w głowie, i czy wiem, co gadam, postanowiłem wziąć Szubrawca na oko, i przypatrzeć się jemu pod wymienionemi na początku względami, badając go już w sposobie uczonym, to jest: z *ukosa*; już jako męża moralnego, z *oblicza*; już względem nieba, *od okna*; już względem ludzi, *od sieni*...

Zaczynając z porządku odbęde go naprzód z *ukosa*, to jest po literacku, czyli w sposobie uczonym.

*Szubrawiec* znaczy toż samo, co we wszystkich dialektach słowiańskich *szybawiec*, niech będzie pochwalony nieśmiertelny Linde; wzięty wyraz od szybowania, czyli szybkiego biegu po ziemi, wodzie i powietrzu. Jakoż dosyć rzucić okiem na różnodowcipne numerki Wiadomości Brukowych, aby się o tém przekonać; bo, pytam, cóż innego może być osoba na nich wyobrażona, jeżeli nie istny *szybawiec*, fo-

---

b) Stało się to rzeczywiście z trzecim Numerkiem Wiadomości Brukowych, za przeszłyj jesieni 1816.

remny szlachcic, szlachecka forma  
szybująca na łopacie:

Jak Dedal, kiedy przez powietrzne strony,  
Lecąc do włoskiéj krainy szybował.

*Bardziński.*

Oczewiście tedy nie podlega żadnój wątpliwości, że te dwa nazwiska, są jednego źródła; wszelako nie koniec na tém, zacni Szubrawcy! pomimo tak przekonywający dowód: znajdzie się może w śród was samych nawet jeden i drugi odszczepieniec, który swój tytuł biorąc w znaczeniu gminném, pokręci głową, nosem, i brodą, i wywód mój nazwie *patrońskim*; odródek! zacnemu imieniu nie przychylny. Ale próżno się on chce miotać z motyką na słońce, póki Pan Filip Bartłomiej *Commentarius* wspierać mnie nie przestanie, mąż pełen głębokiéj erudycyi i wielce mnie miły dobrodziej c). Mój prze-

---

c) Uczony ambjent w zapędzie pióra popełnił tu, jak się zdaje, omyłkę; wziąwszy imię pospolite *Commentarius* znaczące pamiętnik, zbiór uwag, za nazwisko męża pełnego erudycyi. Co go w ten błąd wprowadziło, nie wiadomo, ale podobna omyłka zdarzyła się już dawniej uczonemu *Słońcopiekosowi*, i uczonemu *Walterowi Szandemu*, i wielu in-

ciwnik, jeżeli mnie lekce waży, jemu przynajmniej uwłoczyć nie potrafi; o to są jego słowa: „ Mowa „ polska dała indygenat szybawcowi, „ i przewala go szubrawcem; co „ w tém nadzwyczajnego? *y* na *u* „ zamieniła, *r* przydała; osobliwość! „ Użyła w tém swego prawa, równie „ jak w przyjęciu tylu innych „ odmian. &c. &c.

(*Tu następują liczne jeszcze argumentacye Kommentaryusza, w téj samej materyi, które dla szczupłości miejsca opuścić musimy, a wielka szkoda: bo same naypiękniéjsze syllogizm; dosyć, że autor przy końcu dowodzenia swego obraca się z twarzą naybardziéj udowoloną do przeciwnika i mówi:*)

Oto mi mąż uczony! Co WPan możesz na to powiedzieć? Zgoda, zgoda wręście, odpowie mój przeciwnik, pod względem grammatycznym. Ale ja niewięcéj przeto pochwalam WPana zdanie; bo to jest nowość niesłychana. — Co nowość? tymby jeszcze lepiéj dla nas było, którym tego właśnie naywięcéj potrzeba; ale nie należy, mój Panie

---

nym erudytom, nie uymując nic przeto z ich zasłużonéj wziętości, rozumiem, że i naszemu autorowi nie zaszkodzi.

mówić o rzeczy, jak nie jeden sędzia o statucie, nie wiedząc o bożym świecie. Mówisz, że to jest nowość. Otworz dzieje klubów angielskich; znajdziesz na ich czele *Humdrum Club*. — Co to za kaduk? Towarzystwo Szubrawców; towarzystwo złożone z bardzo uczeiwych ludzi, spokojnego temperamentu d) A to tak, jak i u nas, mówi on — A widzisz wasyndziéy, mówię ja; dodayże teraz do tego inne towarzystwa spowinowane z piérwszém: Brukowców (*Street Club*), dobrego apetytu (*Beefsteak Club*), Rurystów (*October beer Club*), Gębaczów (*punning Club*), a sam przyznasz, że *nihil novi sub sole*. Jedno tylko z towarzystw za czasu Addisona w Anglii kwitnących,

d) The *Humdrum Club* was made up of very honest gentlemen of peaceable dispositions. *Spectator* n. 9.

które było zupełnie odmiennego od wspomnionych dążenia, upadło bez nadziei powstania, towarzystwo, tak nazwanych od Jacka Przybylskiego, Pojedyńców (*Duellists Club*). Tych prezydent musiał wprzód sześciu przynajmniéy ludzi w pojedynku zabić, nim dostąpił tego urzędu. Inni brali miejsca przy nim bliżéy lub dalej stosownie do liczby zabitych własno-ręcznie. Nowicyasze, co tylko nos lub ucho przeciwnikowi odmówili, mieli stolik na stronie. Lecz wkrótkań czasie wszyscy członkowie tego bractwa powymierali już na rysztowniu, już na drabince; i chyba w naszym wieku korporacyi towarzystwo to może znowu zakwitnie.

— Ja sam chcę piérwszy do niego należeć, rzecze Pan Baron Pustko, lecz dość już tego, nudzisz mnie swojém szkolarstwem. Ale móści Baronie, racz Waszmość uważyc, że traktuję rzecz w sposobie uczonym. — *Ah! vous avez raison*, nie pamiętałem o tém; kiedy tak, to jest zupełnie *à propos*. — Dziękuję, móści Baronie, ale zastąpmy już Szubrawcowi z oblicza, i obaczmy znamiona uczeiwego czóła, i ślachtetnéy powierchowności, po którém go poznać można. Brednie! brednie! rzekł Pan baron; i pojechał na srebreną salę.

*Ignacio Jokus.*

(*reszta potém*).

---

Dozwala się drukować z warunkiem dostawienia do Komitetu Cenzury siedmiu *exemplarzy dla miéysc prawem wyznaczonych.*

X. F. N. Golański Czł. Kom. Cenz.

---

w Wilnie w Drukarni XX. Pijarów.